

Sygn. akt II K 458/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: stażysta Paulina Strzyżewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 marca 2017r., 21 czerwca 2017r., 2 sierpnia 2017 r.

sprawy:

J. K.

s. M., J. z domu P.

ur. (...) w m. Ż.

oskarżonego **o to, że:**

I. w okresie od co najmniej 2011r. do dnia 21 sierpnia 201r. w miejscowości L., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. K. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w trakcie których znieważał wymienioną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, popychał, poniżał, rzucał w nią przedmiotami, nie pozwalał spać, uderzał ręką w twarz, dusi rękoma za szyję, oraz groził jej pozbawieniem życia, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

II. w dniu 21 sierpnia 2016r w miejscowości L., woj. (...) znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy policji – starszego posterunkowego K. G. oraz sierżanta E. M. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych związanych z prowadzoną interwencją służbową

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

III. w dniu 21 sierpnia 2016r w miejscowości L., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną umundurowanego funkcjonariusza policji starszego posterunkowego K. G. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, związanych z przeprowadzaną interwencją dokową w ten sposób, że złapał funkcjonariusza za rękę powodując stłuczenie i otarcie okolicy nadgarstka lewego, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni

tj. o czyn z art. 222§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

IV. w bliżej nieokreślonym czasie co najmniej od czerwca 2013r. do dnia 23 sierpnia 2016r. w miejscowości L., woj. (...) wielokrotnie groził pozbawieniem życia M. L. (1), a groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190§1 kk

D. K.

s. M., J. z domu P.

ur. (...) w m. Ż.

oskarżonego o to, że:

V. w dniu 21 sierpnia 2016r w miejscowości L., woj. (...) znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy policji – starszego posterunkowego K. G. oraz sierżanta E. M. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych związanych z prowadzoną interwencją domową

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

VI. w dniu 21 sierpnia 2016r w miejscowości L., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną C. S. w ten sposób, że uderzył go pięścią w okolice lewego oka powodując krwawienie, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni

tj. o czyn z art. 217§1 kk w zb. z art. 157§2 kk i w zw. z art. 11§2 kk

1. **J. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. I a/o z tym, że ustala czas jego popełnienia na okres od sierpnia 2011r. do dnia 21 sierpnia 2016r. wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 kk i za to na podstawie art. 207§1 kk w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 34§1 i 1a kk i art. 35§1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. **J. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. II a/o wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226§1 kk w zw. z art. 34§1 i 1a kk i art. 35§1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

3. **J. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. III a/o z tą zmianą, że ustala iż związane to było z przeprowadzaną interwencją domową wyczerpującego dyspozycję art. 222§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 222§1 kk w zw. z art. 11§3 kk i art. 34§1 i 1a kk i art. 35§1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

4. **J. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w pkt. IV a/o czynu;

5. na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 85a kk w zw. z art. 86§1 i 3 kk wymierza oskarżonemu **J. K.** karę łączną 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

6. na podstawie art. 86§3 kk w zw. z art. 72§1 pkt. 5 kk zobowiązuje oskarżonego **J. K.** do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

7. zasądza od oskarżonego **J. K.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 535,05 (pięćset trzydzieści pięć 05/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych;

8. na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne wobec **D. K.** o czyny z art. 226 § 1 kk – ustalając, że czynu tego dopuścił się tylko wobec K. G. i ustalając, iż w zakresie zarzutu VI czyn jego wypełnia dyspozycję art. 217§1 kk warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;

9. na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk zasądza od oskarżonego **D. K.** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

10. zasądza od oskarżonego **D. K.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 578,84 (pięćset siedemdziesiąt osiem 84/100 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

Oskarżycielka posiłkowa M. K. pozostaje w związku małżeńskim z oskarżonym J. K. od 11 lat. Ze związku mają dwoje dzieci: jedenastoletniego syna K. i czteroletnią córkę L..

Od początku trwania małżeństwa małżonkowie mieszkali w domu rodzinnym oskarżycielki posiłkowej w miejscowości L., dzieląc piętrowy dom z rodzicami M. K.. Na tej samej posesji w innym budynku mieszkali dziadkowie M. K.– Z. i C. S..

Od początku trwania małżeństwa między małżonkami dochodziło do awantur. Oskarżony poniżał żonę i ubliżał jej. Oskarżony często wychodził ze swoimi kolegami, spożywał alkohol i nie wracał na noc. Natomiast od sierpnia 2011r. zachowanie oskarżonego zwłaszcza wobec M. K. pogorszyło się. Oskarżony wszczynał kłótnie z M. K.. Często w obecności ich dzieci będąc pod wpływem alkoholu wyzywał ją, poniżał i ubliżał jej. Mówił do żony: „ścierwo, szmato, zajeb.... cię”. Często również popychał i szarpał oskarżycielkę posiłkową oraz rzucał w nią różnymi przedmiotami, które akurat miał pod ręką. Swoją agresję kierował również wobec syna 11 – letniego K., którego krytykował i zastraszał.

Oskarżony pracował jedynie dorywczo, a od 2015 r. zaprzestał w ogóle pracy. Cały ciężar utrzymania domu i rodziny spoczywał na oskarżycielce posiłkowej, która poza pracą na pół etatu pracowała również w weekendy jako kelnerka oraz sezonowo przy zbieraniu owoców. J. K. nie pomagał żonie w pracach domowych i nie angażował się w życie rodziny. Pomimo licznych awantur wywoływanych przez oskarżonego, gdzie M. K. była popychana, szarpana, oskarżycielka posiłkowa nie zgłaszała zdarzeń na policji ze względu na prośby teściowej J. K. (1) i obietnice męża, że jego zachowanie ulegnie poprawie.

W lipcu 2016r. oskarżony M. K. otwartą ręką w twarz powodując u niej uszkodzenie błony bębenkowej ucha po tym, jak stanęła ona w obronie swojej babci Z. S., którą oskarżony wyzywał. J. K. miał wówczas pretensje, że w/w sprzątnęła prześcieradło zamoczone przez prawnuczkę i że nie powinna się wtrącać. Po tym zdarzeniu oskarżycielka posiłkowa nie zgłosiła się na policję na wyraźną prośbę J. K. (1), która radziła jej, że nie powinna reagować na zaczepki oskarżonego a „podchodzić do niego sposobem i wyczuć jego nastrój” oraz nie dokonała obdukcji. Po tym zajściu oskarżony wyprowadził się na okres dwóch tygodni do swojej matki do Ż.. W tym czasie nękał oskarżycielkę posiłkową wiadomościami sms grożąc, że przyjedzie i ją zabije. Groził, że coś sobie zrobi, gdy ta nie pozwoli wrócić mu do domu. W tym też czasie gdy zabrał dzieci, straszył M. K., że ich już nie zobaczy. Z uwagi na to pokrzywdzona pojechała do Ż. i spędziła u teściowej weekend. Wtedy także J. K. ubliżał żonie i wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz uderzył ją z tzw. „główek” w głowę.

W dniu 21 sierpnia 2016r. kiedy to oskarżycielka posiłkowa M. K. wróciła po nocnej zmianie do domu i chciała się położyć spać, oskarżony nie pozwolił jej na to. Mimo, iż umówili się, że przyjedzie po nią do pracy, oskarżony nie odebrał żony z pracy. Był obrażony za to, że nie odpisała na jego wiadomość sms. Kazał żonie wyp...ać z łóżka, przy czym kopnął ją w nogę, a gdy ta położyła się w łóżku syna włączył telewizor i pogłaśniając dźwięk nie pozwolił jej zasnąć. Zaczął pluć na oskarżycielkę posiłkową, wyzywał szmato – ścierwo nie będziesz spała. Za każdym razem przechodząc koło jej łóżka kopał w nie. Oskarżycielka leżała na łóżku i płakała, a wszystko działo się w obecności dzieci stron.

Następnie J. K. wyszedł z domu i wrócił po kilku godzinach będąc pod wpływem alkoholu. Ponownie zaczął wzywać żonę, kopać ją, rzucać w nią zabawkami dzieci i skarpetkami, a także grozić jej słowami „zajeb... cię”. M. K. zadzwoniła do swojej teściowej J. K. (1) z prośbą o jej przyjazd i interwencję.

W tym czasie oskarżony położył się. Gdy wstał podszedł do siedzącej w kuchni wraz z dziećmi M. K. i uderzył ją otwartą ręką w głowę oraz kopnął w krzesło, na którym siedziała powodując jego pęknięcie. Uderzył także swojego

syna oraz wyzywał go mały niedorajdo czy : „ciebie mały ch... też dzisiaj zajeb...”. Otwierając piwo rzucił kapslem od butelki w pokrzywdzoną, powodując widoczny ślad na jej policzku. Oskarżycielka posiłkowa wybiegła z płaczem z domu ponownie dzwoniąc do teściowej. W tym czasie na posesję małżeństwa K. przyjechała J. K. (1) i D. K.. J. K. (1) próbowała uspokoić syna J., chciała, aby pojechał on z nią do miejsca jej zamieszkania – do Ż..

Także w obecności J. K. (1) - J. K. zachowywał się agresywnie. Z obawy przed oskarżonym M. K. weszła do części budynku, w którym mieszkała jej matka M. L. (1). Gdy oskarżony J. K. zorientował się, że oskarżycielka posiłkowa jest u swojej matki, siłą zaprowadził żonę do ich domu, po czym złapał rękoma za szyję i zaczął ją dusić. Całe zajście widział syn małżeństwa K., który przestraszony z płaczem pobiegł do domu Z. i C. S., informując ich o zdarzeniu.

W tym czasie M. L. (1) zadzwoniła po policję prośbą o interwencję. Oskarżony J. K. wiedząc, że wezwano policję stwierdził, że jeżeli go zaborą, to gdy wyjdzie zabije oskarżycielkę posiłkową. M. K. bała się, że groźba ta zostanie spełniona.

W dniu 21 sierpnia 2016r. w miejscu zamieszkania małżonków M. i J. K. interweniował patrol policji z Komendy Miejskiej Policji w S. w składzie sierż. E. M. (1) i st. post. K. G..

Podczas interwencji wobec funkcjonariuszy policji oskarżony J. K. zachowywał się arogancko i znieważał policjantów słowami powszechnie uważanymi za obelżywe: „wy psy jebane”. Do sierż. E. M. (1) zwrócił się słowami: „ty kurwo jeb.. nie wpierd.. się w nie swoje sprawy” natomiast do st. post. K. G. powiedział : „ty przyszczaty pedale”. Pomimo wielokrotnego wezwania oskarżonego do zachowania zgodnego z prawem oskarżony nie reagował na wydawane polecenia. Mimo obecności funkcjonariuszy policji J. K. zachowywał się wulgarnie wobec M. K., kazał jej : „wszystko odwołać” groził jej pozbawieniem życia cyt. „że ją zajebie”. Funkcjonariusza policji pytał cyt. : „czemu za mną łazisz”, a gdy przy policjantach robił sobie kanapki pytał : „co? też byś sobie zjadł?”. Ponieważ oskarżony J. K. zachowywał się agresywnie i nie stosował się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy policji został zatrzymany. W czasie próby założenia kajdanek na przeguby rąk, oskarżony wyszarpał jedną rękę po czym chwycił funkcjonariusza policji K. G. za nadgarstek lewej ręki, w wyniku czego funkcjonariusz policji doznał stłuczenia i otarcia nadgarstka, skutkujący naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni.

Mimo umieszczenia oskarżonego w radiowozie policyjnym nadal ubliżał on funkcjonariuszom policji słowami powszechnie uważanymi za obraźliwe a nadto pluł na tapicerkę.

W tym samym czasie między Z. S. a D. K. wywiązała się słowna potyczka, na którą również słownie zareagował C. S.. D. K. podbiegł do C. S. i uderzył go pięścią w oko powodując jego upadek. Zdarzenie to widzieli odjeżdżający funkcjonariusze policji. K. G., który podbiegł do J. K. i zastosował wobec niego chwyt obezwładniający w celu odciążenia go od leżącego C. S.. D. K. zachowywał się agresywnie, wymachiwał rękoma, wykrzykiwał różne słowa w kierunku C. S., nie reagował na słowa matki, aby się uspokoił i na polecenia funkcjonariusza do zachowania się zgodnego z prawem, a gdy w pewnym momencie gwałtownie ruszył w kierunku st. post. K. G. ten użył wobec niego gazu poprzez jego rozpylenie. W tym też czasie D. K. znieważał funkcjonariusza K. G. słowami powszechnie uważanymi za obelżywe cyt: „ty kurwo – ty psie”, „szmaty pierd....”.

W wyniku zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2016r. J. K. i D. K. zostali zatrzymani, a M. K. i C. S. pouczeni o możliwości złożenia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie. C. S. na tym etapie oświadczył, iż nie wymaga pomocy medycznej i poza krwawieniem z okolic lewego oka nic mu nie dolega.

W chwili zatrzymania J. K. znajdował się pod wpływem alkoholu. Natomiast D. K. był trzeźwy.

W dniu 21 sierpnia 2016 r. wobec małżeństwa J. i M. K. została wdrożona procedura niebieskiej karty, a oskarżycielka posiłkowa złożyła zawiadomienie o przestępstwie z art. 207 § 1 kk.

/dowód: notatka – k. 2, kserokopia niebieskiej karty – k. 3 - 7, protokół badania – k. 8 i 9, świadectwo – k. 10, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie – k. 13 - 15, karta wypisowa – k. 28, opinia – k. 62, zeznania

świadców: E. M. (1) – k. 155 - 157 i k. 24v. - 25, K. G. – k. 157 - 159 i k. 20v. - 21, C. S. - k. 159 - 160 i k. 18v., M. K. – k. 162v. - 164, J. K. (1) – k. 164v. - 166 i k. 65v., M. B. – k. 166 - 167v. i k. 38v. do 39, Z. S. – k.167v. - 168v. i k. 40v., informacja z policji – k. 186/

J. K. ma 32 lata, jest żonaty i posiada dwoje dzieci na swoim utrzymaniu. Oskarżony zyskał wykształcenie podstawowe, nie posiada żadnego zawodu, nie pracuje i pozostaje na utrzymaniu żony. J. K. wcześniej pracował dorywczo „w budowlance” z wynagrodzeniem około 1.000 złotych miesięcznie i nie posiada żadnego majątku.

Oskarżony nie leczył się odwykowo, psychiatrycznie i neurologicznie, korzystał z porad psychologa. Oskarżony był kilkakrotnie karany.

/dowód: dane osobo-poznawcze – k. 153v., dane z KRK – k. 148 – 149, opinia – k. 112 - 113/

D. K. ma 29 lat. Jest kawalerem i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Uzyskał wykształcenie średnie. Pracuje jako sprzedawca oraz jako trener osobisty z wynagrodzeniem ok.1900 zł miesięcznie. Jest współwłaścicielem samochodu osobowego marki B. z 2001r. produkcji. Nie leczył się odwykowo neurologicznie. Leczony psychiatrycznie. Powołani w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Stwierdzili natomiast zaburzenia lękowo – depresyjne. Oskarżony nie był karany.

/dowód: dane osobo-poznawcze – k. 153v., dane z KRK – k.131, opinia – k.176 - 178/.

Oskarżony J. K. przesłuchany w dniu 23.08.2016r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Natomiast przesłuchany w tym samym dniu w godzinach przedpołudniowych przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia poniosło go. Wyniknęła awantura, „poszarpał się” z żoną i interweniowała policja. W czasie zdarzenia wyzywał żonę od głupich i złapał ją za rękę, jednakże nie szarpał jej i nie wyzywał oraz nie ubliżał jej. Chciał jedynie ustalić z żoną dlaczego przez całą noc się do niego nie odezwała. Nie jest prawdą, że nie pozwolił żonie zasnąć i że ją uderzył. Potwierdził natomiast, że rzucił w żonę kapslem od butelki po piwie. Między nim a żoną zaistniała jedynie sprzeczka, jak stwierdził w każdym małżeństwie dochodzi przecież do awantur. W czasie tej sprzeczki nie podnosił głosu nie wyzywał żony, a także nie utrudniał żonie snu i nie opluwał jej.

Natomiast wyjaśniając w dniu 12.12.2016r. oskarżony J. K. wyjaśnił, iż nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu znęcania się nad żoną i grożenia M. L. (1) natomiast przyznał się do czynów popełnionych na szkodę funkcjonariuszy policji. Oskarżony wyjaśnił, iż rodzina żony wtrąca się w ich życie, i że babka żony niepotrzebnie wezwała w dniu zdarzenia policję. Zdarza mu się kłócić z żoną, ale nie stosuje wobec niej przemocy psychicznej i fizycznej.

Natomiast w toku postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu jego wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego potwierdził je dodając, iż drugie wyjaśnienia złożył pod wpływem uniesienia i nie potwierdza tych wyjaśnień. Nadto wyjaśnił, że w jego rodzinie rzadko dochodzi do awantur - są sprzeczki „dwustronne”. Podczas zdarzeń nie dochodzi do użycia siły fizycznej, a rzucenie kapslem w żonę nie było celowe, nadto jego relacje z pokrzywdzoną są poprawne. J. K. wskazał, że to w rodzinie jego teściowej dochodziło do awantur i nadużywano alkoholu. Oskarżony nie posiadał wiedzy odnośnie zdarzenia z udziałem jego brata i funkcjonariuszy policji zaistniałego w dniu 21.08.2016r.

/dowód: wyjaśnienia – k. 49, 55v. - 56 i k. 110 - 110v. oraz k. 154, k.156v./

Oskarżony D. K. przesłuchany w dniu 22.08.2016r. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przyjechał do brata natomiast nie wie, czy doszło w tym dniu do jakiejś awantury między jego bratem a M. K.. W czasie zatrzymania jego brata J., C. S. wyzywał zarówno jego jak i J. K.. D. K. nawoływał go, aby nie wyzywał jego i jego rodziny i aby C. S. odszedł. Między mężczyznami wywiązała się słowna potyczka, po czym C. S. uderzył go, na co oskarżony D. K. oddał cios. Po chwili dobiegł do niego funkcjonariusz K. G. i kazał mu się uspokoić. Oskarżony był zdenerwowany i powiedział, że się nie uspokoi, na

co funkcjonariusz policji zastosował wobec niego gaz rozpylając go na twarz oskarżonego. Zaprzeczył, aby znieważał funkcjonariuszy policji słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. W jego ocenie to interweniujący funkcjonariusze policji byli arogancy i nieuprzejmi w czasie interwencji. W kolejnych wyjaśnieniach złożonych w dniu 12.12.2016r. oskarżony D. K. także nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony D. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Po ujawnieniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego potwierdził je oraz dodatkowo wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia C. S. był prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby C. S. użył wobec niego siły fizycznej. W dniu zdarzenia pokrzywdzony uderzył go tylko raz i to bez powodu, a wszyscy go wyzywali. Nie używał wobec policjantów słów wulgarnych czy obelżywych. Gdy został uderzony to od razu oddał cios i uderzył C. S. w twarz, w okolice oka. Następnie uderzył go drugi raz jak ten chciał wstać. Były to uderzenia pięścią. Nie kopał go.

/dowód: wyjaśnienia – k. 34 - 34v., k. 105, k. 154- 154v. k. 157, k. 158v., k. 160, k. 165v. - 166, k. 168v. /.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia zarzucanych oskarżonemu J. K. czynów z punktu I, II i III aktu oskarżenia nie budzą żadnych wątpliwości, a zasadniczą podstawą ich ustalenia były konsekwentne i logiczne zeznania oskarżycielki posiłkowej M. K. jak i jej siostry M. B. oraz pośrednio funkcjonariuszy policji E. M. (1) i K. G., którzy spójnie przedstawiają przebieg zdarzeń oraz zachowanie oskarżonego także w okresie czasu od sierpnia 2011r. do 21 sierpnia 2016r.

Natomiast analiza dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wskazuje, że oskarżonemu J. K. nie można przypisać popełnienia zarzucanego mu czynu gróźb karalnych kierowanych wobec M. L. (1). Mimo bowiem wiarygodnych i możliwie szczegółowych zeznań złożonych przez oskarżycielkę posiłkową jak i jej siostrę w tym zakresie było to niewystarczające. Z zeznań tych osób nie wynika, aby oskarżony J. K. w okresie czasu od czerwca 2013r. do dnia 23 sierpnia 2016r. groził M. L. (1) pozbawieniem życia. Z zeznań świadków wynika, iż M. L. (1) i oskarżony mieszkają w jednym budynku, a oskarżony J. K. człowiek pobudliwy, w trakcie awantur będąc pod wpływem alkoholu używa wobec osób najbliższych słów wulgarnych i obraźliwych. Brak jest jednak dowodów na to, iż J. K. groził swojej teściowej popełnieniem przestępstwa. Samo zaś kierowanie słów obraźliwych czy pogróżek w czasie awantur w odbiorze samej M. L. (1) nie mogło wywołać obawy spełnienia jakichkolwiek gróźb jeśli takie były rzeczywiście wypowiedane przez oskarżonego w tym czasie. Sama M. L. (1) skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań. Powyżej omówione okoliczności spowodowały konieczność uniewinnienia J. K. od stawianego mu zarzutu z art. 190 § 1 kk.

Natomiast okoliczności popełnienia zarzucanych oskarżonemu J. K. czynów z punktu I, II i III aktu oskarżenia nie budzą żadnych wątpliwości.

W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne konsekwentne i logiczne zeznania oskarżycielki posiłkowej M. K. jak i jej siostry M. B.. Także zeznania funkcjonariuszy policji E. M. (1) i K. G. biorących udział w interwencji w dniu 21.08.2016r. w miejscu zamieszkania małżeństwa K. były spójne i konsekwentne. Sąd oparł wszelkie ustalenia na podstawie powyżej wskazanych dowodów, i mimo, iż świadkowie małżeństwo Z. i C. S., J. K. (1) i M. L. (2) odmówili w toku postępowania przed Sądem składania zeznań, dowody te były wystarczające dla ustalenia sprawstwa oskarżonego w powyższym zakresie.

Z w/w dowodów jasno wynika, że oskarżony wszczynął bez powodów awantury domowe, podczas których znieważał M. K. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, popychał, poniżał ją, a nadto rzucał w w/w przedmiotami oraz groził jej pozbawieniem życia.

Niewątpliwie liczba zdarzeń i szczegółowy ich opis podawany przez oskarżycielkę posiłkową wskazuje, że zachowanie oskarżonego było gwałtowne, a zarazem niejednokrotnie podyktowane spożytym alkoholem, który w znacznym stopniu wpływał zapewne na zachowanie oskarżonego i jego działania. Oskarżony nie miał powodów, aby zachowywać się w sposób opisany w akcie oskarżenia, nie był w żaden sposób prowokowany przez swoją żonę. Mimo to z

zeznań pokrzywdzonej wynika, iż często powodem awantury były błahе sprawy np. jak to, że pokrzywdzona nie odpisała na wiadomość sms od oskarżonego. Oskarżony nie tylko prowokował awantury ale i dopuszczał się aktów przemocy fizycznej i psychicznej wobec żony i syna. Niemniej jednak w tym zakresie oskarżyciel publiczny nie postawił oskarżonemu zarzutu, w związku z czym zachowanie oskarżonego wobec małoletniego K. K. (4) nie podlegało ocenie prawno-karnej.

Zeznania M. K. złożone tuż po zdarzeniu z dnia 21.08.2016r. były spójne wewnętrznie i logiczne. Pokrzywdzona w sposób zgodny z zeznaniami świadka M. B. opisała zachowanie oskarżonego, jego postępowanie. Cytowała i przytaczała słowa wypowiedziane przez oskarżonego w czasie awantur stanowiące słowa powszechnie uważane za obelżywe, czy wulgarne. Negatywne zachowanie oskarżonego J. K. męża pokrzywdzonej mimo, iż początkowo tolerowane przez nią także z uwagi na postawę teściowej J. K. (1), swoją negatywną intensywnością i zaistnieniem zdarzenia z dnia 21.08.2016r. spowodowało, iż zdecydowała się złożyć zawiadomienie o zaistniałym przestępstwie. To, że brak jest odnotowanych wcześniej interwencji policji czy faktu nie zgłoszenia się do lekarza po uszkodzeniu przez oskarżonego ucha pokrzywdzonej nie oznacza, iż nie dochodziło do przemocy w rodzinie K..

Pokrzywdzona również opisała najważniejsze zapamiętane zajścia, podczas których była duszona rękoma za szyję czy uderzana ręką w twarz. Najbardziej szczegółowo odniosła się do ostatniego zdarzenia z 21 sierpnia 2016r. Zachowanie oskarżonego w tym dniu było bardzo agresywne, bo mąż ją popchnął, kopał leżącą na łóżku po nogach, uderzył ręką w twarz czy rzucił kapslem od butelki powodując zaczerwienienie policzka, a zachowanie oskarżonego wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że wypowiedziane przez niego groźby pozbawienia życia zostaną spełnione.

Oskarżony dorosły mężczyzna, mimo braku przeciwwskazań - nie pracował. Pozostawał na utrzymaniu żony i mieszkał w jej domu rodzinnym. Cały ciężar utrzymania domu i rodziny spoczywał na żonie sprawcy, która poza pracą na pół etatu, dodatkowo pracowała również w weekendy jako kelnerka oraz sezonowo przy zbieraniu owoców. Oskarżony nie pomagał oskarżycielce posiłkowej w pracach domowych i nie angażował się w życie rodziny. Z zeznań pokrzywdzonej wynikało, że często znajdował się on od wpływem alkoholu, a nadto, iż wielu podobnych zdarzeń nie zgłaszała ona organom ścigania uznając, iż zachowanie oskarżonego ulegnie poprawie, jednak zdarzenie, w którym J. K. bez żadnego powodu znieważał ją i bił oraz swoją agresją rozładowywał również na dziecku spowodowało, iż pokrzywdzona złożyła zawiadomienie na policji, a wobec jej rodziny wszczęto procedurę niebieskiej karty. Całokształt przedstawionych przez pokrzywdzoną relacji zasługiwał na wiarę, jako logiczny, rzeczowy, konsekwentny, szczegółowy. Na rozprawie pokrzywdzona zeznając umniejszała winę oskarżonego przytaczając okoliczności, w których jakoby także i ona awanturowała się z mężem i wszczyniała sprzeczki. Jednak w ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie należy traktować z dozą ostrożności biorąc pod uwagę fakt, iż często ofiary przemocy w rodzinie usprawiedliwiają negatywne zachowanie sprawcy tego typu przestępstw. Dlatego zeznania pokrzywdzonej złożone „na świeżo” zaraz po zdarzeniu z dnia 21.08.2016r. należy uznać za logiczne, szczerze i obiektywne.

Świadek M. B. - siostra pokrzywdzonej zeznając również potwierdziła wiele zdarzeń przytaczanych wcześniej przez M. K.. Z relacji siostry jak i z własnych obserwacji znała zachowanie oskarżonego J. K., który i w jej obecności nie krępował się i wyzywał żonę, ją czy poniżał. Nadto widziała jak uderzył pokrzywdzoną w twarz po tym jak stanęła w obronie swojej babci, która wcześniej sprzątnęła prześcieradło zamoczone przez prawnuczkę. Wyżej wymieniony świadek potwierdziła, iż pokrzywdzona była zastraszana słownie jak i przez wiadomości sms przez oskarżonego oraz, iż na zachowanie J. K. żalił się również syn stron, a M. B. nie miała powodów, aby nie wierzyć dziecku, w to o czym opowiadał jej siostrzeniec odnośnie zachowania ojca, skoro sama była wielokrotnie świadkiem jego nagannego zachowania. Zeznając M. B. potwierdziła, iż J. K. w swym zachowaniu jest porywczy i butny, łatwo, błahą sprawą wyprowadzić go z równowagi. Zeznania te, jako zgodne z relacjami M. K. także zasługiwały na wiarę.

W oparciu o omówione powyżej dowody w postaci zeznań pokrzywdzonej, jej siostry oraz funkcjonariuszy policji, którzy uczestniczyli w interwencji w dniu 21.08.2016r. i którzy zeznając zgodnie potwierdzili, iż także w ich obecności oskarżony wyzywał żonę, ubliżał jej i groził pozbawieniem życia uznano, że twierdzenia oskarżonego J. K., że nie znęcał się nad swoją żoną były jedynie wersją przyjętą na potrzeby postępowania karnego, zmierzającą do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej. Niezależnie bowiem od zaistnienia kłótni małżeńskich, które z reguły występują w każdym

małżeństwie, oskarżony stosował wobec żony przemoc psychiczną i fizyczną. Nadto, w trakcie awantur domowych ubliżał żonie słowami obelżywymi, groził jej pozbawieniem życia, popychał, poniżał uderzał ręką w twarz czy dusił, a zdarzało się, że też kopał. Jego znęcanie się nad żoną odbywało się wprawdzie w tzw. czterech ścianach domu, podczas nieobecności osób postronnych, ale nie kępując się obecnością małoletnich dzieci, które także – zwłaszcza starszy syn - stawały się ofiarami przemocy.

Zeznania pokrzywdzonej korelują z zeznaniami funkcjonariuszy policji E. M. (1) i K. G., którzy uczestniczyli w interwencji na wniosek rodziny pokrzywdzonej. Świadkowie zeznając zgodnie i spójnie potwierdzili okoliczności podawane przez pokrzywdzoną co do zaistniałego zdarzenia z dnia 21.08.2016r., a także to, że w ich obecności oskarżony awanturował się, używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych i obelżywych. Świadkowie zeznali również odnośnie zachowania oskarżonego w czasie interwencji, który nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy policji, stawiał czynny opór oraz znieważał funkcjonariuszy słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, a nawet w obecności funkcjonariuszy groził pokrzywdzonej, przy czym zeznając funkcjonariusze cytowali również słowa znieważające ich samych i słowa obelżywe, które wypowiadał oskarżony, a ich depozycje w tym zakresie były spójne. Nadto zgodnie zeznali, iż pomimo zatrzymania i umieszczenia oskarżonego J. K. w radiowozie policyjnym nadal ubliżał on policjantom – również w drodze do Komendy Miejskiej Policji w S., a także pluł na tapicerkę radiowozu. W chwili zdarzenia oskarżony J. K. znajdował się pod wpływem alkoholu co również wpływało na jego zachowanie oraz wzrost agresji.

Świadkowie funkcjonariusze policji zgodnie również potwierdzili, iż oskarżony J. K. w czasie zatrzymania zachowywał się wobec nich arogancko i butnie, a w chwili założenia kajdanek na przeguby rąk oskarżony wyszarpał jedną rękę, po czym chwycił funkcjonariusza policji K. G. za nadgarstek lewej ręki, w wyniku czego funkcjonariusz ten doznał stłuczenia i otarcia nadgarstka. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała funkcjonariusza na czas poniżej 7 dni. Funkcjonariusze nie znali wcześniej oskarżonego i nie mieli z nim styczności, dlatego też nie mieli powodów, aby bezpodstawnie obarczać go winą. Na temat okoliczności zdarzenia zeznali tylko to co pamiętali, nie ubarwiając przebiegu zdarzenia, a ich relacje były spójne i logiczne w toku całego postępowania. Sam oskarżony J. K. w toku postępowania przed sądem zaprzeczał, aby jego zachowanie wobec funkcjonariusza K. G. spowodowało naruszenie czynności zarządu ciała funkcjonariusza, opisując w odmienny sposób okoliczności zaistnienia tych obrażeń, jednak jego wyjaśnienia nie znalazły odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym, a sam funkcjonariusz policji K. G. zaprzeczał, że obrażeń tych doznał w chwili sprowadzania oskarżonego J. K. ze schodów domu, jak sugerował oskarżony. Świadek zeznał, iż jest osobą praworęczną o obrażenia powstały na jego lewej ręce. Skoro sprowadzał oskarżonego ze schodów stosując chwyt transportowy i jest osobą praworęczną, to oskarżony znajdował się wtedy po jego prawej stronie, a lewa ręka znajdowała się wtedy od strony barierki schodów, a nie od strony ściany domu jak sugerował oskarżony. Sąd za w pełni logiczne uznał zeznania świadka K. G. i w tym również zakresie. Obrażenia doznane przez funkcjonariusza policji zostały potwierdzone dokumentacją medyczną oraz opinią biegłego lekarza medycyny, a obrażenia te naruszają czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni.

Brak również podstaw do kwestionowania zeznań funkcjonariuszy policji odnośnie zdarzeń z dnia 21.08.2016r. z udziałem oskarżonego D. K.. Funkcjonariusze zgodnie również i w tym zakresie zeznali, iż odjeżdżając z miejsca zdarzenia zostali zatrzymani przez Z. S., która biegnąc w ich stronę krzyczała, że jej mąż jest bity przez D. K.. Wtedy też obydwójce skierowali swój wzrok na miejsce wskazywane przez Z. S. i zobaczyli leżącego na ziemi C. S. oraz pochylającego się nad nim D. K., który w tym czasie uderzył dwukrotnie w twarz C. S..

Funkcjonariusz E. M. (1) została w tym czasie w radiowozie zaś funkcjonariusz K. G. podbiegł do oskarżonego D. K. i odciągnął go od pokrzywdzonego. Zeznania K. G. i E. M. były i w tym zakresie zgodne z ustalonym stanem faktycznym sprawy, rzeczowe i spójne. Świadek K. G. potwierdził, iż w czasie zatrzymania D. K. znieważał go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz przytoczył te słowa, cytując je, a nadto opisał zachowanie oskarżonego, a opis ten wskazuje, iż D. K. zachowywał się agresywnie, był pobudzony oraz nie wykonywał poleceń funkcjonariusza do zachowania się zgodnego z prawem.

Zachowanie oskarżonego opisywane przez funkcjonariusza oraz także przez pozostałych świadków zdarzenia było na tyle gwałtowne, iż skutkowało zastosowaniem wobec niego gazu obezwładniającego oraz zatrzymaniem oskarżonego. Gdyby zachowanie D. K. było zgodne z jego depozycjami z pewnością K. G. nie miałby powodów używać wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Wszyscy świadkowie zdarzenia potwierdzili, iż znieważył on funkcjonariusza policji K. G. słowami powszechnie uważanymi za obelżywe w trakcie prowadzonej przez niego interwencji. Brak natomiast przesłanek do uznania, iż oskarżony D. K. w czasie zdarzenia znieważył również słowami obelżywymi funkcjonariusz E. M. (1), skoro ta pozostawała w tym czasie w radiowozie razem z drugim oskarżonym i sama zeznając nie potwierdziła zaistnienia w stosunku do jej osoby czynu z art. 226 § 1 kk.

Sam oskarżony D. K. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów jednak wyjaśniając sam potwierdził, iż uderzył C. S. w twarz, w okolice oka, a następnie uderzył go drugi raz jak ten chciał wstać. Były to uderzenia pięścią i zrobił to, dlatego, iż był prowokowany przez C. S., wyzywany, a C. S. miał go pierwszy uderzyć. Brak dowodów na to, aby uznać, iż rzeczywiście C. S. jako pierwszy słownie w chwili zajścia wywołał sprzeczkę, gdyż nie świadczą o tym zeznania świadków, a same wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niewystarczające. Nadto nawet gdyby przyjąć, iż zdarzenie miało przebieg zgodny z wyjaśnieniami tego oskarżonego, w ocenie Sądu nie usprawiedliwia to w żaden sposób zachowania oskarżonego D. K., który uderzył w twarz starszą osobę, w następstwie czego osoba ta się przewróciła i mimo obecności policji nadal zachowywał się agresywnie.

Zebrane dowody w tym zeznania C. S. wskazują, iż w wyniku zdarzenia został on uderzony w okolice lewego oka, a uderzenie spowodowało krwawienie, jednakże nie korzystał on z pomocy medycznej, a pytany bezpośrednio po zdarzeniu przez funkcjonariuszy policji o skutki zdarzenia twierdził, iż nic mu nie jest. Zdarzenie to więc nie skutkowało zaistnieniem uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu przepisu art. 157 kk.

Świadkowie M. K. i M. B. nie były naocznymi świadkami zdarzenia z udziałem oskarżonego D. K.. Zeznając potwierdziły natomiast, że ich dziadek został uderzony, o czym wiedziały z jego relacji. Natomiast wbrew oczywistej intencji świadka J. K. (1), by złożyć zeznania korzystne dla swego syna D. K., relacje te należało ocenić jako niewiarygodne i potwierdzające jedynie wersję D. K..

Nie budziły również żadnych wątpliwości zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym protokoły badania stanu trzeźwości, dane o karalności potwierdzające kilkukrotną karalność J. K., w tym za czyny dokonane od wpływem alkoholu. Awantury domowe wywoływane przez oskarżonego zostały potwierdzone dokumentacją w postaci kopii tzw. niebieskiej karty założonej po wniesieniu przez pokrzywdzoną zawiadomienia o przestępstwie.

Powyżej przytoczone dowody pozwoliły na uznanie oskarżonego J. K. winnym zarzucanych mu czynów z art. 207 § 1 kk; z art. 226 § 1 kk i z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Działanie J. K. w zakresie czynu z art. 207 § 1 kk miało charakter długotrwały, o różnym natężeniu stosowania przemocy fizycznej i psychicznej, lecz swą intensywnością i rodzajem cierpień fizycznych i psychicznych zadawanych pokrzywdzonej realizowało stan faktyczny powszechnie rozumiany jako znęcanie się. Przestępstwo znęcania stypizowane w art. 207 § 1 kk, polega na fizycznym, czy psychicznym zadawaniu cierpień ofierze, przy czym nie jest konieczne ziszczenie się jakiegokolwiek skutku, natomiast zazwyczaj składa się na nie jedno lub wiele-rodzajowe pojedyncze czynności naruszające różne dobra, np. nietykalność cielesną, godność osobistą. Zachowanie sprawcy w okolicznościach niniejszej sprawy polegało na wszczynaniu awantur domowych, znieważaniu i ubliżaniu słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżaniu, a także na naruszaniu nietykalności cielesnej, uderzaniu ręką w twarz i duszeniu popychaniu, rzucaniu w pokrzywdzoną przedmiotami oraz groźeniu pozbawieniem życia. Częstotliwość zachowań oskarżonego świadczy o zamiarze, który polegał na chęci dokuczenia żonie i rodzinie w sposób bardzo intensywny, powodujący stan permanentnego zagrożenia i strachu. Oskarżycielka posiłkowa jak i jej dzieci przede wszystkim syn stron, bardzo przeżywali fakt, że to ich mąż i ojciec zachowuje się tak nagannie wobec nich. Zachowanie to charakteryzowało się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, godziło w dobro rodziny oskarżonego, stało się przyczyną ciągłego życia w strachu oskarżycielki posiłkowej i jej rodziny. Dobrem chronionym przez prawo przy przestępstwie znęcania się nad członkami rodziny jest bowiem zdrowie psychiczne i fizyczne osoby,

nad którą sprawca się znęca, w tym przypadku żony oskarżonego, a pośrednio i jego dzieci. Dodatkowo oskarżony godził w inne dobra, takie jak godność osobista, cześć, nietykalność cielesna pokrzywdzonej.

Natomiast przedmiotem ochrony wskazanym w przepisie art.226§1 kk jest godność osobista funkcjonariusza zaś przedmiotem ochrony wskazanym w przepisie art. 222 § 1 kk jest nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego. W rozpoznawanej sprawie zachowanie sprawcy podyktowane było i wiązało się ściśle z chęcią zmuszenia funkcjonariuszy do odstąpienia od wykonywanej przez nich czynności zatrzymania. Stąd też jego zachowanie polegające na znieważaniu funkcjonariuszy słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Zachowaniem swoim oskarżony J. K. wyczerpał również dyspozycję art. 157 § 2 kk gdyż skutkiem naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji K. G. było naruszenie czynności narządu jego ciała na czas do dni siedmiu. Zachowanie oskarżonego godziło pośrednio także w niezakłócone funkcjonowanie oraz poszanowanie reprezentowanej przez pokrzywdzonych instytucji państwowej jaką jest Policja.

Oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów umyślnie. Miał świadomość tego co czyni, zdawał sobie z tego sprawę i jako dorosły, w pełni poczytalny człowiek, zadawał cierpienia fizyczne i psychiczne swojej żonie, jak również z pełną świadomością prezentował negatywną postawę wobec funkcjonariuszy policji w dniu 21.08.2016r., a zatem działał z zamiarem bezpośrednim, chcąc wyrządzić krzywdę moralną lub fizyczną, dokuczyć, poniżyć, uprzykrzyć wspólne zamieszkiwanie, a także stawiał czynny opór w chwili zatrzymania słownie godząc w dobre imię pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji.

J. K. można przypisać winę w chwili popełniania czynu, gdyż był dorosły i w pełni poczytalny i doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że robi źle i nic nie stało na przeszkodzie zachowaniu zgodnemu z prawem. Nie zachodziły żadne przesłanki wyłączające lub ograniczające jego zdolność rozpoznania czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Za przypisane sprawcy czyny z punktów I, II i III wymierzono oskarżonemu odpowiednio kary: 1 rok i 3 miesiące ograniczenia wolności (na podstawie art. 37a kk), 5 miesięcy ograniczenia wolności i 4 miesiące ograniczenia wolności – kary polegające na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym oraz karę łączną 2 lat ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzając kary jednostkowe i karę łączną Sąd brał pod uwagę na niekorzyść oskarżonego uprzednią wielokrotną karalność J. K., niepoprawną osobowość sprawcy i jego postawę. Natomiast w sprawie brak jest okoliczności, które można by poczytać na korzyść oskarżonego.

W ocenie Sądu, wymiar kary łącznej jest adekwatny do stopnia zawinienia sprawcy, stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i będzie wystarczającą dolegliwością pozwalającą na poprawę jego dotychczasowego zachowania, uzmysłowienie nieopłacalności tego typu przestępnych zachowań i konsekwencji prawnych, jakie ze sobą niosą. Uświadomi sprawcy stopień naganności popełnionych czynów oraz fakt obowiązywania określonych wartości społecznych, zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i oddziaływania prewencyjnego. Kara ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej pracy na cel społeczny w ocenie Sądu zmobilizuje oskarżonego do działania poprzez wyrobienie w nim poczucia odpowiedzialności oraz wzbudzenie woli kształtowania jego społecznie pożądaných postaw jak i potrzeb przestrzegania porządku prawnego, a z drugiej strony nie będzie stanowić dla niego uciążliwości skoro oskarżony i tak nie pracuje zawodowo. Orzekane dotychczas wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania i kolejne skazania w okresie próby wskazują, iż cele kary tak orzeczonej nie zostały osiągnięte. W ocenie Sądu wymierzona kara ograniczenia wolności stanowi nieizolacyjną alternatywę dla krótkoterminowego pozbawienia wolności. Orzeczenie wobec oskarżonego J. K. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania tej kary powodowałoby zapewne, że oskarżony mógłby ulec dalszej demoralizacji przebywając w jednostce penitencjarnej. Natomiast wynikający z kary ograniczenia wolności obowiązek pracy stanowi dla oskarżonego realną dolegliwość, gdzie w ocenie Sądu cele sprawiedliwościowe i prewencyjne z pewnością zostaną osiągnięte.

Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Nałożenie tego obowiązku podyktowane było tym, iż J. K. nadużywał alkoholu w okresie objętym zarzutem, a pod jego wpływem popełnił zarzucane mu czyny.

Zebrane w sprawie dowody pozwoliły również na uznanie, iż D. K. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk i art. 217 § 1 kk. Swoim zachowaniem oskarżony D. K. naruszył godność osobistą funkcjonariusza policji K. G. znieważając go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. Natomiast biorąc pod uwagę treść zeznań funkcjonariusz E. M. (1) brak podstaw do uznania, iż także wobec tego funkcjonariusza D. K. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk, gdyż w czasie zatrzymania D. K. w/w funkcjonariusz przebywała w radiowozie policyjnym i nie uczestniczyła w jego zatrzymaniu. Oskarżony D. K. swoim zachowaniem z dnia 21.08.2016r. poprzez uderzenie C. S. pięścią w okolice lewego oka naruszył nietykalność cielesną tego pokrzywdzonego. Ponieważ C. S. nie korzystał w pomocy medycznej po zdarzeniu i brak jest dokumentacji medycznej w tym zakresie, nie można przypisać oskarżonemu zarzutu z art. 157 § 2 kk, gdyż zdarzenie to nie nosiło następstw wystąpienia uszczerbku na zdrowiu.

Umyślność działania oskarżonego, w zamiarze bezpośrednim w świetle okoliczności sprawy nie nasuwa wątpliwości.

Ustalenia te potwierdza zebrany materiał dowodowy. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających winę lub bezprawność popełnionych przez D. K. czynów. Stopień społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonemu czynów był wyższy niż znikomy, lecz nie był znaczny, biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony działał pod wpływem zdenerwowania, a całe zdarzenie, miało krótkotrwały, incydentalny charakter.

Dotychczasowy sposób życia D. K., fakt, iż nigdy nie wszedł w konflikt z prawem w ocenie Sądu, daje podstawę do twierdzenia, że czyny, które popełnił, miały charakter incydentalny. Oskarżony spełnił warunki uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania wobec niego na okres próby dwóch lat. D. K. nie był dotychczas karany za przestępstwa, okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów nie budziły wątpliwości, zagrożenie ustawowe czynów nie przekraczało kary pięciu lat pozbawienia wolności, a właściwości i warunki osobiste oskarżonego wskazały, że w przyszłości, pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Okres próby będzie wystarczający dla sprawowania kontroli nad zachowaniem oskarżonego i podjęcia odpowiednich działań w przypadku naruszenia przez niego porządku prawnego.

W ocenie Sądu, zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania na okres próby dwóch lat zapobiegnie powstawaniu podobnych zdarzeń w przyszłości i spełni wobec oskarżonego przede wszystkim cele wychowawcze.

Na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk zobowiązano D. K. do uiszczenia świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 500 złotych.

W ocenie Sądu, orzeczone świadczenie pieniężne związane z poddaniem sprawcy próbie, zostało dostosowane do stopnia ujemnej oceny zachowania oskarżonego, było adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości jego czynów, spełni wobec D. K. przede wszystkim cele wychowawcze, zapobiegnie w przyszłości podobnym występkiem.

Na podstawie art.626§1 kpk i art.627 kpk oraz art.7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r.,Nr 49, poz.223 z późn. zm.) zobowiązano oskarżonych do uiszczenia kosztów sądowych w postaci opłaty i poniesienia pozostałych wydatków.